

## Czy możemy zaufać wyborom korespondencyjnym?

Komentarz dr. Piotra Kościńskiego, wykładowcy dziennikarstwa w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, autora książki „Jak sfałszować wybory?”.

W wyborach ważne są dwa czynniki - zaufanie społeczne do przeprowadzających głosowanie (przede wszystkim do komisji wyborczych) i zabezpieczenia przed możliwymi fałszerstwami. Wybory korespondencyjne oznaczają, że pojawia się nowy ich organizator – poczta. Pytanie, czy mamy pewność co do jej sprawności? Przede wszystkim jednak znacznie słabsze są zabezpieczenia – karta do głosowania wędruje do wyborcy i jest przez niego wrzucana do urny (a raczej skrzynki pocztowej) bez żadnej kontroli.

Liczne przypadki fałszerstw podczas wyborów korespondencyjnych w Wielkiej Brytanii pokazały, że nawet w kraju o utrwalonym systemie demokratycznym jest to metoda zawodna. A tam zaufanie i do poczty, i do procedur, i do komisarzy wyborczych jest bardzo duże. Tymczasem w książce „Jak sfałszować wybory” opisuję przypadek Birmingham, gdzie działacze Partii Pracy zastraszyli czy przekupili listonosza (a może jedno i drugie), zabrali mu wiele kart wyborczych i zamienili na takie, w których poparcie uzyskiwali ich kandydaci.

W krajach demokratycznych dochodzi do fałszerstw na każdym etapie przeprowadzania wyborów – zgłaszania kandydatów, tworzenia list wyborców, kampanii wyborczej, głosowania i liczenia głosów (znam to z doświadczenia dziennikarskiego, np. na Ukrainie). W swojej książce podaję różne, współczesne tego przykłady. Z pewnością jedne metody przeprowadzania głosowania są bardziej, a inne mniej bezpieczne. Głosowanie korespondencyjne z pewnością należy do tych mniej bezpiecznych.

Jeśli przekonanie o sprawności organizatora głosowania są słabe, a zabezpieczenia przed fałszerstwami – ograniczone, to nawet, jeśli żadnych „cudów nad urną” nie będzie, wiarygodność wyborów korespondencyjnych będzie niska. I to w dowolnym kraju na świecie.

*O autorze: dr Piotr Kościński to wykładowca dziennikarstwa, autor powieści historycznych i książki popularnonaukowej „Jak sfałszować wybory” oraz producent filmów historycznych. Wieloletni dziennikarz, był m.in. korespondentem zagranicznym Rzeczypospolitej w Kijowie i zastępcą kierownika działu zagranicznego.*

*Dodatkowych informacji udziela:*

*Anna Jaglińska-Prawdzik*

*PR Manager*

*Uczelni Vistula*

*tel.: 506 195 376*

*e-mail: [a.jaglinska@vistula.edu.pl](mailto:a.jaglinska@vistula.edu.pl)*

\*\*\*

*Akademia Finansów i Biznesu Vistula tworzy, wraz ze Szkołą Główną Turystyki i Hotelarstwa Vistula, filary dynamicznie rozwijającej się Uczelni Vistula. Wyróżniają nas kierunki praktyczne, które zapewnią naszym absolwentom sukces na rynku pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym w Polsce i Europie. Nasi wykładowcy są wybitnymi autorytetami i praktykami. Ściśle współpracujemy z biznesem i organizacjami międzynarodowymi. Obecnie kształcimy ponad 6 tysięcy młodych ludzi ze 100 krajów.*